



Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE



Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza, Nowa Wieś

Nr 8 (134) rok XVIII grudzień 2011 r. www.dzielnica5.krakow.pl e-mail: dzielnica5@um.krakow.pl ISSN 1234-9739

Exemplarz bezpłatny – po przeczytaniu przekaz sąsiadowi!

Oplątek

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

Cyprian Kamil Norwid



*Zdrowych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku 2012
Mieszkańcom Krowodrzy
życzą Rada i Zarząd Dzielnicy V Krowodrza*



Zjazd gwiazd

Z okazji Święta Szkoły, w ZSO nr 51 przy alei Kijowskiej 8 odbyła się uroczystość, którą zaszczylicili obecnością dostojni goście. Na zdjęciu: mistrzyni piłki siatkowej: Józefa Ledwig i Aleksandra Jagiełło (relacja na str. 7-9)

W numerze:

- Biesiada przy dźwiękach gitary – str. 4
- Łatanie budżetu – str. 5
- My z „Palety” – str. 6
- Piąty element – porządek – str. 7
- Współczuć skutecznie – str. 10
- Remonty 2011 – str. 14-15
- Felieton Piotra Klimowicza – str. 16



Trudno jest walczyć z ignorancją –

mówi w wywiadzie dla Wiadomości Lokalnych prof. Norman Davies, brytyjski pisarz i historyk (str. 11-13)

Z prac Rady i Zarządu

Podczas XI sesji Radyu Dzielnicy V Krowodrza, która odbyła się 9 października br.:

negatywnie zaopiniowano wnioski:

– **dotyczący zbycia działki nr 64/1** ze względu na to, że:

- w przedmiotowym obszarze niedopuszczalnym jest lokalizowanie jakiegokolwiek zabudowy ponieważ jest to bezpośrednia otulina Młynówki Królewskiej,
- w planie zagospodarowania przestrzennego teren ten był oznaczony jako zieleń parkowa,
- zmiana sposobu zagospodarowania tego terenu spowodowałaby niekorzystny wpływ zarówno na Park Młynówka Królewska, jak również na sąsiadującą zabudowę mieszkalną. Miałyby również niekorzystny wpływ na warunki komunikacyjne w ciągu alei Kijowskiej, która już obecnie jest przeciążona i nie należy na niej lokalizować dodatkowych wjazdów.

– **dotyczący ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji pn.:** „Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego z usługami, garażem podziemnym, stacją trafo, na działce nr 565/3 i części działki nr 570/2 obr. 4 Krowodrza przy ul. Chopina w Krakowie, budową zjazdu z ul. Chopina (dz. nr 763/1) i infrastrukturą techniczną na działkach nr 565/2, 565/3, 763/1 obr. 4 Krowodrza”, ze względu na:

- zbyt dużą ilość kondygnacji (maksymalna dopuszczalna – 5),
- to, że planowana zabudowa ingeruje w istniejącą część ogrodową całego kwartału, co stoi rażąco w sprzeczności z zasadą urbanistyczną kształtowania zabudowy w tym rejonie,
- brak podania współczynnika powierzchni biologicznie czynnej, ilości mieszkań i miejsc parkingowych (stosunek liczby miejsc parkingowych do liczby mieszkań),

• w tym rejonie dopuszczalna jest zabudowa kamienicowa bez oficyny.

– **ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji pn.:** „Budowa hostelu z małą gastronomią, garażem podziemnym, stacją trafo, na działce nr 565/3 i części działki nr 570/2 obr. 4 Krowodrza przy ul. Chopina w Krakowie, budową zjazdu z ul. Chopina (dz. nr 763/1) i infrastrukturą techniczną na działkach nr 565/2, 563/3, 763/1 obr. 4 Krowodrza”.

Na podstawie § 4 pkt. 5 lit. j Statutu Dzielnicy V Krowodrza stanowiącego załącznik nr 5 do uchwały nr LXVII/660/96 Rady Miasta Krakowa z 18.12.1996 r. w sprawie organizacji i zakresu działania dzielnic (tekst jednolity: Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego z 6.11.2002 r. nr 243, poz. 3278) oraz w odpowiedzi na pismo znak AU-02-8.6730.2.1743.2011.WBO – Rada Dzielnicy V Krowodrza uchwała co następuje: Negatywnie opiniuje się wniosek z uwagi na to, że:

- planowana zabudowa ingeruje w istniejącą część ogrodową kwartału, co stoi w rażącej sprzeczności z zasadą urbanistyczną kształtowania zabudowy w tym rejonie,
- nie podano współczynnika powierzchni biologicznie czynnej,
- przeznaczenie budynku – hostel – w tym rejonie spowodowałoby obniżenie wartości jednorodnej jednostki urbanistycznej w tym prestiżowym kwartale mieszkalnym.

W tym rejonie jedynie dopuszczalna jest zabudowa kamienicowa bez oficyny.

– **ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji pn.:** „Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego z zagospodarowaniem terenu na działce nr 19/2 obr. 12 Krowodrza wraz z infrastrukturą techniczną oraz zjazdem na działkach nr 19/2, 193/1, 19/26 obr.jw., przy ul. Czarnowiejskiej w Krakowie”.

Na podstawie § 4 pkt. 5 lit. j Statutu Dzielnicy V Krowodrza stanowiącego załącznik nr 5 do uchwały nr LXVII/660/96 Rady Miasta Krakowa z 18.12.1996 r. w sprawie organizacji i zakresu działania dzielnic (tekst jednolity: Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego z 6.11.2002 r. nr 243, poz. 3278) oraz w odpowiedzi na pismo znak AU-02-8.6730.2.1919.2011.RKB – Rada Dzielnicy V Krowodrza uchwała co następuje:

Negatywnie opiniuje się wniosek z uwagi na brak informacji dotyczącej planowanych miejsc parkingowych.

– **dla inwestycji pn.:** „Budowa budynków mieszkalnych wielorodzinnych w zabudowie szeregowej na dz. nr 234/3, 233/2, 232/1, 231/1, 230 obr. 5 Krowodrza z infrastrukturą na dz. nr 271/5, 229/42, 358/8, 357/9, 357/5, 234/3 obr. 5 Krowodrza oraz wjazdem z działki 271/5 obr. 5 Krowodrza na dz. nr 230, 231 obr. 5 Krowodrza przy ul. Odlewniczej w Krakowie” z uwagi na to, że:

- w/w inwestycja usytuowana jest w kanale przewietrzania miasta,
- inwestycja rażąco odbiega od obecnej zabudowy w sąsiedztwie (domki jednorodzinne),
- nie podano współczynnika miejsc parkingowych (stosunek liczby miejsc parkingowych do liczby mieszkań).

25 października br. odbyła się XII sesja Rady Dzielnicy V Krowodrza.

W czasie obrad, **pozytywnie zaopiniowano współpracę i wyrażono uznanie** dla niżej wymienionych osób zasłużonych dla rozwoju samorządności lokalnej Dzielnicy:

Są to: Wojciech Adamek (przewodniczący Rady Dzielnicy V Krowodrza w 1998 r.), Barbara Biel (przewodnicząca Rady Dzielnicy V Krowodrza w latach 1998-2002), Paweł Klimowicz (przewodniczący Rady Dzielnicy V

Krowodrza w latach 2002-2006, przewodniczący Rady Miasta Krakowa w latach 2006-2007, senator RP w latach 2007-2011), Edward Stawiarz (długoletni prezes WKS Wawel, lekkoatleta, olimpijczyk z Meksyku 1968 i Monachium 1972) oraz ks. prałat Andrzej Waksmański (proboszcz parafii pw. św. Szczepana).

Rada Dzielnicy V Krowodrza **objęła Honorowym Patronatem IX Międzyszkolny Konkurs Pięknego Słowa „Mój Kraków”** współorganizowany przez ZSO nr 51, który odbędzie się w 20 marca 2012 r. w Pałacu Krzysztofory Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Kwotę w wysokości 460 800 zł przyznana na realizację zadania powierzonego z zakresu „prace remontowe gimnazjów, szkół podstawowych i przedszkoli” na rok 2012, **przeznaczono na zadania** ujęte w poniższym załączniku do uchwały.

tekturą” rozdziela się środki na:

1. Bieżące utrzymanie ogródków jordanowskich.
2. Bieżące utrzymanie zieleni.
3. Projekt i wykonanie ogródka jordanowskiego wg wskazania Rady Dzielnicy V Krowodrza.
4. Pielęgnacja zieleni wysokiej i niskiej.
5. Montaż i remont ogrodzeń zieleńców na terenie Dzielnicy V Krowodrza wg wskazań Rady Dzielnicy V Krowodrza.

Kwotę w wysokości 15 000 zł przyznana na realizację zadań powierzonych w zakresie prac remontowych żłobków na 2012 rok **przeznaczono na zadanie:** „Żłobek nr 14 ul. Sienkiewicza 24 – Częściowa wymiana stolarki okiennej i drzwiowej”.

Przeniesiono część środków, tj. kwotę 9 000 zł z zadania pn. „Badania profilaktyczne – Program profilaktyki raka piersi (mammografia, USG) – realizator: Biuro ds. Ochrony Zdrowia –

mieszkańców – zakup biletów do kina i teatru” – realizator: MOPS Filia nr 7 – kwota: 5 000 zł (Uchwała Rady Dzielnicy V Krowodrza z 6 lipca 2010 r.).

Rozszerzono zakres rzeczowy zadania przyjętego uchwałą Rady Dzielnicy V Krowodrza z 6 lipca 2010 r. pn.: „Muzeum Historyczne Miasta Krakowa o. Pomorska – organizacja – odtworzenie stanowiska artylerii przeciwlotniczej – wystawa czasowa (park Krakowski)” – realizator: Muzeum Historyczne m. Krakowa o. Pomorska – kwota: 3 000 zł o zapis: „Organizacja panelu dyskusyjnego o roli kobiet w konspiracji niepodległościowej w okresie II wojny światowej”.

Negatywnie zaopiniowano projekt przebudowy ul. Przybyszewskiego. Rada **zawnioskowała** o wykonanie ścieżki rowerowej zamiast projektowanych miejsc postojowych.

Zawnioskowano również o wykonanie projektu pochylni dla osób nie-

Lp	Placówka	Zadanie	Koszt
1	Gimnazjum nr 17, ul. Litewska 34	Dokończenie docieplenia budynku wraz z elewacją, wymiany stolarki okiennej oraz remont kapitalny pokrycia dachu z wymianą rynien, rur i obróbek blacharskich	300 000 zł
2	Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 1, ul. Kijowska 3	Remont kapitalny dachu nad budynkiem szkoły oraz wymiana rynien i obróbek blacharskich nad salą gimnastyczną	120 800 zł
3	Gimnazjum nr 16, ul. Konarskiego 2	Kontynuacja wymiany stolarki okiennej	40 000 zł
	Razem		460 800 zł

Połączono zadania powierzone na rok 2012 pn. „Modernizacja ogródków jordanowskich” z zadaniem pn. „Tworzenie zieleńców i skwerów wraz z małą architekturą”.

W ramach zadań powierzonych na rok 2012 pn. „Modernizacja ogródków jordanowskich” oraz „Tworzenie zieleńców i skwerów wraz z małą archi-

kwota: 14 000 zł (Uchwała Rady Dzielnicy V Krowodrza z 6 lipca 2010 r.)

na zadania:

– pn. „Krowoderska Biblioteka Publiczna – zakup książek” – realizator: Krowoderska Biblioteka Publiczna – kwota: 4 000 zł (Uchwała Rady Dzielnicy V Krowodrza z 6 lipca 2010 r.) oraz – pn. „Pomoc społeczna dla

pełnosprawnych w ul. Kadeckiej wg następującej wytycznej: dwa biegi o nachyleniu 6 proc., równej długości.

Podczas XIII sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza, która odbyła się 15 listopada br.:

– **rozszerzono zakres rzeczowy zadania powierzonego** na rok 2011

przyjętego Uchwałą nr LIV/472/10 Rady Dzielnicy V Krowodrza z 26 października 2010 r. realizowanego w ZSO nr 51, al. Kijowska 8, o zapis: „Wykonanie ekspertyzy technicznej oraz naprawa stropu pomieszczenia pod parkingiem”. Kwota zadania pozostaje bez zmian: 63 200 zł;

Ustalono następującą kolejność zadań remontowych na rok 2012:

1) Wyniesienie peronów tramwajowych na ul. Królewskiej przy skrzyżowaniu z ul. Urzędniczą – współfinansowanie zadania priorytetowego, 2) ul. Wrocławska od ul. Prądnickiej do ul. Friedleina (wzdłuż Szpitala Wojskowego), 3) ul. Czarnowiejska od ul. Szymanowskiego do ul. Konarskiego, 4) ul. Chocimska – strona parzysta od nr 20 do al. Kijowskiej, 5) podwórko ul. Grotgera 3 – przełożenie trylinki, 6) podwórko ul. Królewska nr 60-70 –

przełożenie trylinki, ul. Kazimierza Wielkiego od ul. Przeskok do stacji Orlen – strona nieparzysta od al. Kijowskiej do nr 104 i od ul. Galla do nr 112 – strona parzysta, 7) ul. Odrowąża, 8) ul. Sienkiewicza od pl. Inwalidów do ul. Lenartowicza – strona nieparzysta.

Negatywnie zaopiniowano lokalizację dwóch miejsc postojowych – na zieleńcu przed posesją nr 25 przy ul. Piastowskiej w Krakowie, ze względu na jednolity charakter pasa zieleni i konieczność jego zachowania na całej długości ul. Piastowskiej.

*Oprac. Piotr Klimowicz
przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza*

**Wszystkie uchwały na
www.dzielnica5.krakow.pl**

Krowodrza dziękuje

Rada i Zarząd Dzielnicy V Krowodrza oraz Redakcja Wiadomości Lokalnych dziękują Pani **Alicji Ambrozik**, pełniącej funkcję pracownika Rady przez ostatnie dziewięć miesięcy 2011 roku za profesjonalizm, życzliwość i wszechstronną pomoc w przygotowywaniu zebrań (sesji i komisji) oraz organizacji dzielnicowych imprez. Mobilność i kompetencja Pani Alicji pomogła nam wszystkim w sprawnym wykonywaniu obowiązków, a uśmiech na twarzy – nawet w trudnych dla niej chwilach – sprawiał, że każda wizyta w siedzibie Rady była prawdziwą przyjemnością.

Uczcili rocznicę

13 grudnia 2011 r., w 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, w sali gimnastycznej ZSO nr 51 przy al. Kijowskiej 8 odbył się wieczór wspomnień.

W programie znalazło się spotkanie z Maciejem Beiersdorfem, dyrektorem Muzeum Historii Fotografii, działaczem ówczesnej opozycji politycznej oraz przedstawienie słowno-muzyczne „Grudniowa noc. Trzy dekady wstecz” w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 76.

Obszerna relacja z tego wydarzenia znajduje się na stronach internetowych: www.krowodrza.pl, www.dzielnica5.krakow.pl, www.zso51.edukonekt.pl

Red.

Projekt socjalny „Pożegnanie lata”

PRZY DŹWIĘKACH GITARY

17 października br. mieliśmy przyjemność uczestniczyć w uroczystym spotkaniu przygotowanym przez Filię nr 7 Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej dla osób starszych i niepełnosprawnych z terenu dzielnic Krowodrza i Zwierzyniec.

Impreza odbywała się w formie uroczystej kolacji, w trakcie której jeden z gości grał na gitarze dając wszystkim uczestnikom możliwość śpiewania pieśni biesiadnych. Spot-



Gra na gitarze umiliła uroczystą kolację

kanie miało charakter integracyjny umożliwiając zacieśnianie wzajemnych więzi pomiędzy osobami starszymi oraz samorządem lokalnym. Ważnym celem tego projektu socjalnego było również zmniejszenie poczucia osamotnienia i izolacji społecznej wśród osób starszych i niepełnosprawnych.

Rada Dzielnicy V Krowodrza reprezentowana była przez radnych: Jacka Bilińskiego, Adama Michaluka, Ryszarda Nowaka i Edwarda Tarczałowicza. Spotkanie sfinansowane było ze środków przekazanych przez naszą Radę oraz Radę Dzielnicy VII Zwierzyniec.

*Jacek Biliński
członek Zarządu
Rady Dzielnicy V Krowodrza*

*Ryszard Nowak
przewodniczący Komisji
Polityki Społecznej*

Łatanie budżetu miasta

Wieloletnie błędy w planowaniu nie do końca przemyślanych inwestycji przez władze miejskie, jak również działalność instytucji im podległych, doprowadziły do powstania olbrzymiej dziury budżetowej, którą obecnie próbuje się „załatać” różnymi sposobami. Próby te, jak dotąd, nie przewidują ograniczenia lub modernizacji planów inwestycyjnych (vide sala kongresowa w Czyżynach, na budowę której przewidziano ok. 430 mln zł), jak też zmniejszenia do niezbędnego minimum obsady Urzędu Miasta (przesadnie rozbudowana struktura: pełnomocnicy, doradcy, dyrektorzy wydziałów i po kilku ich zastępców itp.).

Po linii najmniejszego oporu i w miejscach, gdzie nie tylko oszczędności będą znikome, ale które w kilku przypadkach przyniosą więcej szkody niż pożytku, planuje się przedsięwzięcia mające na celu uzdrowienie budżetu Miasta. Jednym z takich pomysłów jest likwidacja obecnej formy działalności domów kultury i przekształcenia ich w stowarzyszenia, bądź ich prywatyzacja, zaproponowana i aktywnie promowana przez nową wiceprezydent miasta Krakowa, panią Annę Okońską-Walkowicz.

Plan ten spotkał się z protestem rodziców dzieci i młodzieży uczestniczących w zajęciach pozaszkolnych, prowadzonych przez Młodzieżowe Domy Kultury na terenie całego Krakowa.

W trakcie konsultacji z panią wiceprezydent, dyrektorzy MDK-ów przedstawili swoje argumenty dla utrzymania dotychczasowej formy działalności podległych im placówek.

Argumenty te kwitowane są stwierdzeniem o konieczności ograniczeń wydatków w związku z kryzysem gospodarczym. Nie będzie odkryciem stwierdzenie, że nawet największy kryzys kiedyś się zakończy, natomiast raz zniszczona struktura organizacyjna służąca wychowaniu młodzieży będzie bardzo trudna (jeśli nie niemożliwa) do odtworzenia. Kraków posiada aktualnie 11 placówek wychowania pozaszkolnego, finansowanych z budżetu Miasta, w których tygodniowo w zajęciach stałych bierze udział około 17 000 dzieci i młodzieży, a w zajęciach okresowych i okazjonalnych (np. akcje: Lato i Zima w mieście) – dodatkowo ponad 200 000 osób w ciągu roku. Koszt prowadzenia tych placówek przez Gminę Kraków to kwota ok. 23,5 mln zł, z czego 5 mln stanowi subwencja oświatowa z budżetu centralnego.

Jak widać, kwota ta jest śmiesznie niska w stosunku do zadłużenia Miasta, a jej radykalne zmniejszenie przy proponowanej dotacji 57 zł na jednego uczestnika zajęć spowoduje przerzucenie kosztów funkcjonowania edukacji poza szkolnej na barki rodziców, co w konsekwencji stanie się barierą dla dzieci z rodzin uboższych i wielodzietnych, jak i pozostałych, przy uwzględnieniu planowanych w roku 2012 podwyżek większości opłat (media, paliwo, podatki itp.).

Efektom takiej reorganizacji edukacji pozaszkolnej, jak łatwo sobie wyobrazić, będą koszty materialne oraz skutki społeczne trudne lub wręcz niemożliwe do odrobienia w przyszłości:

- utrata merytorycznie przygotowanej kadry wykwalifikowanych nauczycieli i specjalistów z różnych dziedzin,
- utrata miejsc wspomagających dzieci i młodzież w realizacji ich potrzeb, zainteresowań, kształceniu talentów i rozwoju osobowym,
- wzrost liczby dzieci i młodzieży zagrożonych patologiami i pozbawionych działań profilaktycznych,
- przerzucenie kosztów wychowania pozaszkolnego na barki coraz uboższego społeczeństwa.

Konieczność dodatkowych nakładów na prewencję, zniweczy zakładane korzyści finansowe, nie mówiąc już o zatraceniu misji wychowania pozaszkolnego. Walka ze skutkami patologii społecznej będzie dla społeczeństwa Krakowa znacznie bardziej kosztowna niż uzyskane oszczędności w budżecie. Kraków, pretendujący do miana miasta kultury, jak widać chce zostać miastem mającym z kulturą niewiele wspólnego i nic dziwnego, że takie stanowisko spotyka się z oporem ze strony środowiska i nie uzyska akceptacji mieszkańców, którym zależy na wszechstronnym rozwoju młodego pokolenia, w przyszłości mającego przejąć zarządzanie mieniem Gminy.

Miejmy nadzieję, że prowadzone aktualnie w Urzędzie Miasta konsultacje doprowadzą do zmiany stanowiska władz Krakowa i wieloletnie osiągnięcia MDK-ów nie zostaną zaprzepaszczone.

*Edward Tarczałowicz
członek Zarządu
R.Dz. V Krowodrza*

MY Z „PALETY”

Dom Kultury „Paleta” mający swoją siedzibę przy ul. Wrocławskiej 91, miejsce doskonale znane wielu zapaleńcom zajęć artystycznych mieści w swoich zabytkowych rogatkach pracownię, w której od lat szlifują swój warsztat miłośnicy wyrażania pędzlem swoich myśli.

W każdy poniedziałek i wtorek przychodzi tu komplet uczestników warsztatów malarskich, którzy pod okiem artysty malarza Stefana Berdaka doskonalą swoje umiejętności. Pracownia jest niewielka, ale zawsze pomieści oddających się od wielu lat swojej pasji. Za pomocą akwareli i farb olejnych potrafią oni stworzyć dzieła malarskie o bogatej różnorodności. Zapaleńcy ci działają w ramach grupy, która przyjęła nazwę „Galeria pod paletą” i swoją genezę sięga lat 60. ub. wieku. Wtedy to właśnie uformowała się grupa pod nazwą „Paleta”, ludzi – pasjonatów malarstwa.

Uczestnikami warsztatów są m.in.: Elżbieta Niedźwiedzka, Jacek Kucharski, Dorota Chomko, Maria

Richter i inni, dla których ta forma spędzania wolnego czasu stała się również pomysłem na życie.

Od 9 grudnia 2011 r. aż do końca roku w Środowiskowym Domu Kultury przy Małym Rynku, udostępniającym – w ramach współpracy z „Paletą” – pomieszczenia galerii wystawienniczej, będzie można zobaczyć prace grupy „Galeria pod paletą”. W tym miejscu artyści będą prezentować swoje dzieła. Wystawa nosić będzie tytuł „My z Palety” i weźmie w niej udział 10 artystów. Na Małym Rynku obejrzyć będzie można dzieła: Elżbiety Niedźwiedzkiej, Jacka Kucharskiego, Doroty Chomko, Mieczysława Lendy, Pawła Małoty, Marii Polok, Marii Rich-



Ewa Słobodzian – Dziewczynka w białej sukience

ter, Ewy Kalinowskiej, Anny Macura i Ewy Słobodzian.

Wraz z nimi serdecznie zapraszam do obejrzenia prezentowanych dzieł, zwracając się szczególnie do mieszkańców naszej dzielnicy.

Jolanta Banach

Odeszła osoba wielkiego serca...

Zarząd Dzielnicy V Krowodrza z wielkim smutkiem informuje, iż zmarła p. **Jolanta Olejak-Sęk** – wieloletni kierownik Filii nr 7 Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Była osobą wielkiej dobroci, życzliwości i zaangażowania w pomoc drugiemu człowiekowi. Nasza wzajemna współpraca zawsze przebiegała wzorowo, a Panią Kierownik zapamiętamy jako osobę niezwykle pogodną i zawsze uśmiechniętą.

Śp. Jolanta Olejak-Sęk została pochowana 17 listopada 2011 r. na Cmentarzu Podgórskim w Krakowie.



Elżbieta Niedźwiedzka – Wieś Mazurska

Piąty element – porządek

W ciągu ostatnich lat obserwuje się wzrost zainteresowania jakością krajobrazu, rośnie popularność małej architektury, nowoczesnych trendów w zakresie zieleni miejskiej oraz kształtowania środowiska. Równocześnie zwiększa się intensywność użytkowania, a zarazem wpływ na środowisko, charakteryzujący się znacznym zanieczyszczeniem gleby, wody i powietrza i w konsekwencji, między innymi, degradacją siedlisk fauny i flory.

Wydaje się, że powyższe jest skutkiem wielu „detali”. Najbardziej charakterystycznymi w Naszej Dzielnicy, wpływającymi na jakość zieleni miejskiej oraz kształt środowiska są następujące elementy:

– **pierwszy to klepiska**, „przybierające największe rozmiary”, powstające na terenach zieleni w pasach arterii miejskich i na przyulicznych skwerach. Sprawcami są samochody, z których mogą wyciekać płyny eksploatacyjne zanieczyszczające glebę, wodę i powietrze – zagrażające środowisku;

– **drugi to przedepty**, powstające również na terenach zieleni w pasach arterii miejskich, na skwerach w różnych lokalizacjach oraz w parkach, nawet zabytkowych. Sprawcami są piesi;

– **trzeci to psie odchody** nie sprzątane z terenów zieleni, chodników, ścieżek rowerowych, ulic, parkingów, placów miejskich, a nawet schodów. Sprawcami są psy, a odpowiedzialnymi ich właścicielami;

– **czwarty to nielegalne pańniki, pitniki i karmniki** w postaci pojemni-

ków lub rozsypanej karmy dla ptaków kotów lub gryzoni na terenach zieleni, chodników, ścieżek rowerowych, ulic, parkingów, placów miejskich, schodów oraz wokół wiat śmietnikowych; – **piąty** to pożądanym przez nas **porządek**, na którym wszystkim nam zależy.

Reasumując, warto przypomnieć o akcjach i konkursach realizowanych w Dzielnicy V Krowodrza, m.in.: „Sprzątaj po swoim psie”; „Kwitnąca Krowodrza” czy też Pikniku Krowoderskim, imprezach istotnych dla mieszkańców Naszej Dzielnicy.

Może warto również zastanowić się nad kolejnymi akcjami, np.: „Szacunek zieleni, zdrowie i życie”; „Mała architektura nie zastąpi zdrowego rozsądku kierowcy”; „Klepisko i przedept czy zdrowa gleba i woda?”; „Chcesz karmić, kup chomika”.

*Tomasz Friediger
radny Dzielnicy V
Krowodrza*

ZSO nr 51

Święto w sportowej oprawie

Sala gimnastyczna ZSO nr 51 przy alei Kijowskiej 8 pękała w szwach. Licznie zgromadzone dzieci i młodzież SP nr 5 i Gimnazjum nr 76 oraz zaproszeni goście tłumnie przybyli na uroczystość Święta Szkoły, która odbyła się 17 października br.

Przybyłych powitała dyrektor placówki Katarzyna Dobrowolska. Wśród gości pojawiły się osoby związane głównie ze sportem. Nic w tym dziwnego, wszak szkoła sportowym sukcesem swych uczniów i wychowanków stoi od lat.

W pierwszych rzędach zasiadły trzy pokolenia siatkarek: Józefa Ledwig (216-krotna reprezentantka Polski, dwukrotna brązowa medalistka IO w 1964 i 1968, brązowa medalistka MŚ w 1962, dwukrotna srebrna medalistka ME w 1963 i 1967, trzykrotna mistrzyni Polski z Wisłą – 1967, 1969 i 1970), Elżbieta Porzec (brązowa medalistka IO w 1968), Magdalena Śliwa (dwukrotna złota medalistka ME

w 2003 i 2005, najlepsza rozgrywająca ME 2003, wielokrotna medalistka mistrzostw Polski i Włoch), Aleksandra Jagiełło (dwukrotna mistrzyni Europy 2003 i 2009, Siatkarka Roku 2009, pięciokrotna mistrzyni Polski 2003, 2004, 2009, 2010, 2011) oraz najmłodsza w tym gronie Magdalena Żochowska, młodzieżowa reprezentantka Polski.

Nie zabrakło przedstawicieli Rady Dzielnicy V Krowodrza w osobach jej przewodniczącego Piotra Klimowicza i członka Zarządu Edwarda Tarczałowicza. WKS Wawel reprezentował jego długoletni prezes, a wcześniej olimpijczyk z 1968 i 1972 Edward Stawiarz, zaś TS Wisła – trener koor-

dynator sekcji gimnastyczek i wiceprezes Polskiego Związku Gimnastycznego – Sławomir Kaliszewski. Obecny był również Jan Górny, dyrektor SP nr 5 w latach 1970-1991, którego uhonorowano odznaczeniem „Przyjaciel szkoły”.

Uroczystość uatrakcyjniły tancerki, tancerze i gimnastyczki – uczennice i uczniowie „Piątki”, a także uczestnicy przedstawienia, którego tematem było zamiłowanie dzieci do poszczególnych przedmiotów: języka polskiego, historii, matematyki, plastyki czy wufu.

W finale pojawił się tort, który zapłonął i nagle, zupełnie nieoczekiwanie zgasł, ale – zaręczam – nic nie stracił ze swego pysznego smaku.

Goście pozowali do wspólnej fotografii i wpisali się do szkolnej księgi pamiątkowej.

Janusz Mika



*Odświętna dekoracja –
flagi narodowe i symbole
olimpijskie*



*Dyrektorzy wczoraj i dziś. Jan Górny odbiera
odznaczenie „Przyjaciel szkoły”
z rąk Katarzyny Dobrowolskiej*



Publiczność dopisała

Ś W

W S

Fot. A. Sokół, J. Mika



Które przedmioty są najciekawsze? Może historia?



...język polski?



...plastyka?



Chyba WuEf!



Tort z niespodzianką



Czas umiłały pokazy tańca i gimnastyki

ięto portowej oprawie



*Siedzą od lewej: Katarzyna Dobrowolska (dyrektor szkoły), Józefa Ledwig, Elżbieta Porzec, Aleksandra Jagiełło, Magdalena Śliwa.
Stoją od lewej: Jadwiga Suder (wicedyrektor szkoły ds. sportowych), Magdalena Żochowska, Jan Górny, Sławomir Kaliszewski, Edward Stawiarz, Janusz Mika (Wiadomości Lokalne), Edward Tarczałowicz, Piotr Klimowicz.*

Współczuć skutecznie

**Szanowni Państwo,
Przyjaciele Hospicjum
św. Łazarza**

W bieżącym roku Towarzystwo obchodzi 30-lecie swojej działalności. Z tej okazji pragniemy podzielić się radością, że od 1981 r. pracownicy i wolontariusze Towarzystwa mogą nieść pomoc ludziom zmagającym się z ciężką chorobą w ostatnim okresie życia, a także wspierać rodziny chorych w trudnych chwilach. Społeczność Hospicjum św. Łazarza składa gorące podziękowania wszystkim Ludziom Dobrej Woli, którzy przez te lata wspierali ideę hospicyjną.

Niestety, w roku jubileuszu borykamy się z poważnymi kłopotami finansowymi. Ostatnie oszczędności, pozyskane przez lata z darów Przyjaciół, są przeznaczane na pomoc dla chorych. Dlatego też, zwracamy się z gorącą prośbą o dary serca, pozwalające nadal czynić godnym ostatnie tygodnie i dni życia tych, którzy odchodzą.

W ciągu 30 lat Towarzystwo rozwinęło wszystkie formy opieki hospicyjnej. Pomoc chorym i ich rodzinom niosą pracownicy i wolontariusze, skupieni w utworzonym przez Zarząd Ośrodka Opieki Hospicyjnej Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza”.

Opieka hospicyjna jest profesjonalną, najwyższej jakości opieką medyczną, pielęgnacyjną, duchową, psychologiczną i socjalną. Realizowana jest w następujących jednostkach, działających w hospicjum: hospicjum stacjonarnym, hospicjum domowym, poradni me-

dycyny paliatywnej, poradni obrzęku limfatycznego.

Pomoc ofiarowywana jest również rodzinie chorego w postaci: wsparcia podczas opieki nad chorym, pomocy dla rodzin w żałobie.



Co roku, stacjonarną opieką w domu hospicyjnym, jest obejmowanych średnio 420 chorych

Zespół Ośrodka prowadzi również pielęgniarstwą domową opieką długoterminową.

Co roku, stacjonarną opieką w domu hospicyjnym, jest objętych średnio 420 chorych, a opieką domową 450 – 600 chorych. Lekarze Poradni Medycyny Paliatywnej udzielają około 800 konsultacji dotyczących leczenia bólu i innych objawów rozwijającej się choroby nowotworowej. Staramy się również pomagać osobom starszym, przewlekle chorym i nie posiadającym rodziny, w czynnościach pielęgnacyjnych i usprawniających. Dziękując za wszelką trzydziestoletnią pomoc, gorąco prosimy o jej kontynuację i pozostanie Przyjaciółmi Hospicjum św. Łazarza.

Można wesprzeć Hospicjum: zostając hospicyjnym wolontariuszem (**więcej informacji www.wolontariat.hospicjum.pl**) lub ofiarowując 1% przy rozliczeniu podatku dochodowego, np. wpłacając

dar pieniężny na konto Towarzystwa Bank Pekao S.A. I/Kraków 38 1240 1431 1111 0000 0976 3744, ofiarowując dar kwestwy na ślubie, pogrzebie lub innych uroczystościach rodzinnych.

Więcej informacji można uzyskać odwiedzając nas:

Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza”, ul. Fatimska 17, 31-831 Kraków, tel. 12 641 46 59 (10.00 – 14.00), www.hospicjum.krakow.pl, zarzad@hospicjum.org, KRS 0000048149

*Z poważaniem
Jolanta Stokłosa
prezes Zarządu TPCh*

Trudno jest walczyć z ignorancją...

Rozmowa z prof. Normanem Daviesem,
historykiem i pisarzem, autorem książki „Zaginione królestwa”

– **Panie Profesorze, jest Pan Brytyjczykiem od wielu lat kojarzonym z Polską. Skąd wzięło się zainteresowanie naszym krajem i sympatia, z jaką podchodzi Pan do naszej historii?**

– W 1962 roku, będąc studentem IV roku studiów w Oksfordzie, zacząłem uczyć się języka rosyjskiego. Wraz z grupą studentów chciałem pojechać do Moskwy, żeby zobaczyć szkolnictwo sowieckie. Kupiliśmy bilety kolejowe i udaliśmy się do konsulatu ZSSR w Londynie po wizy. Niestety, nie otrzymaliśmy wiz, nie podano też konkretnego powodu odmowy. 30 osób zostało przez to na lodzie. Któryś z moich kolegów rozłożył na ulicy mapę Europy i sprawdziliśmy, że mając zakupione bilety, możemy pojechać do Terespoła. Z duszą na ramieniu odwiedziliśmy konsulat PRL z pytaniem, czy możemy zrobić wycieczkę do Polski. Nigdy nie zapomnę miny urzędnika... Powiedział, że tak, możemy przyjechać do Polski i dodał, że każdy, kto nie dostał wizy sowieckiej, jest w Polsce dobrze widziany. Naszym głównym celem było zapoznanie się z polskim systemem szkolnictwa i to udało się znakomicie. Mielśmy wynajęty autokar i zwiedziliśmy Warszawę, Kraków, Katowice i Lublin. Tu wszystko było dla nas nowe, a ja – wtedy prawie absolwent Oksfordu – zdałem sobie sprawę, że nie wiem nic o historii tego kraju.

– **Jakie wrażenie pozostawiła na Panu Polska epoki Gomułki?**

– Siedemnaście lat po wojnie, gdziekolwiek były jeszcze ruiny... Pamiętam odnowioną starówkę

warszawską... Byliśmy zaskoczeni miłym przyjęciem, z jakim spotkaliśmy się na miejscu. Przed wyjazdem, ostrzegano nas, że jedziemy do kraju, w którym panuje reżim totalitarny, gdzie wszędzie można natknąć się na policję polityczną, gdzie rządzi czarny rynek... Tymczasem, na miejscu okazało się, że młodzi ludzie zza żelaznej kurtyny są bardzo otwarci. Pamiętam, że jeden z polskich studentów opowiadał kawały polityczne, m.in. o tym dlaczego Polska podobna jest do rzodkiewki. Bo z wierzchu jest czerwona, a w środku biała...

– **Ale nie była to pierwsza Pana wizyta w krajach Europy wschodniej...**

– O tej wizycie powstał nawet film, który zrealizowaliśmy w 50. rocznicę naszej wycieczki. Był rok 1957, a ja właśnie zdałem maturę i zacząłem interesować się zupełnie nieznanym rejonem kontynentu. Nie mieliśmy ze wschodem żadnych kontaktów, praktycznie nie istniała turystyka indywidualna. Za żelazną kurtynę wpuszczano wyłącznie zorganizowane grupy wycieczkowe. Wraz z trzema kolegami z tej samej klasy szkoły średniej kupiliśmy – dosłownie za grosze – amerykańskiego jeepa z likwidowanej w tym czasie bazy wojskowej USA. Trzeba było wytyczyć trasę wycieczki. Przygotowywałem się wówczas do rozpoczęcia studiów na Uniwersytecie w Oksfordzie i czytałem Edwarda Gibbona „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”. Stąd zrodził się pomysł wyjazdu do Konstantynopola, czyli Stambułu. – Całe szczęście, że nie



Prof. Norman Davies

(ur. 8 czerwca 1939 w Bolton) – brytyjski historyk walijskiego pochodzenia, profesor Uniwersytetu Londyńskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności i Akademii Brytyjskiej, autor prac dotyczących historii Europy, Polski i Wysp Brytyjskich.

Jest autorem takich dzieł historycznych jak: „Boże igrzysko”, „Serce Europy”, „Orzeł biały – czerwona gwiazda”, „Europa”, „Powstanie 44”, czy „Zaginione królestwa” Został odznaczony m.in.: Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Medalem Polonia Mater Nostra Est, Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Otrzymał tytuł honorowego obywatela Warszawy, Krakowa, Lublina i Wrocławia oraz tytuły doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Gdańskiego. Z żoną Marią mają dwóch dorosłych synów.

wiedzieliśmy co nas czeka! Mie-
liśmy po drodze rozmaite przy-
gody: na Węgrzech, gdzie rok
wcześniej było przecież krwawe
powstanie, w Jugosławii, w Bułga-
rii. Ostatecznie dotarliśmy do Tur-
cji i po dziesięciu tygodniach, wró-
ciliśmy do Anglii cali i zdrowi.

– **Wielokrotnie opisywał Pan
w swoich książkach jak ważne
w historii Polski były powstania,
zrywy narodowościowe. Czy nasz
kraj i jego mieszkańcy jest obec-
nie postrzegany w Wielkiej Bry-
tanii, również przez pryzmat
byłych zasług militarnych?**

– To złożony temat. Trzeba pamię-
tać, że Zjednoczone Królestwo to
cztery oddzielne narody. Historia
Polski przypomina dzieje Irlandii,
z tą różnicą, że Polaków wywożono
na Syberię, a Irlandczyków do Au-
stralii, gdzie była kolonia karna.
Zupełnie inne podejście do irlan-
dzkich powstań ma statystyczny
Anglik, który stoi na gruncie jedno-
ści Imperium. Jako historyk i pi-
sarz, jestem znacznie lepiej po-
strzegany w Walii, Szkocji i Irlandii
niż w Anglii, szczególnie od czasu,
kiedy wydano moją książkę
„Wyspy” – historię napisaną nie
z punktu widzenia angielskiego.
Jeśli chodzi o Polaków, to starsze
pokolenie pamięta okres II wojny
światowej, polskich lotników wal-
czących za Anglię i stanowiących
po 1945 roku trzon emigracji na
Wyspach. Z kolei młode pokolenie
ocenia swoich rówieśników, którzy
przyjechali z Polski do pracy. Poza
marginalnym procentem społeczeń-
stwa, uważającym, że przybysze
odbierają im pracę, Polacy cieszą
się w Wielkiej Brytanii dobrą opi-
nią. Ponadto, mieszkańcy Wysp
coraz częściej odwiedzają Polskę,
coraz więcej o niej wiedzą. Co-
dziennie do Krakowa odlatuje
około tysiąca Brytyjczyków!

– **Czy w Wielkiej Brytanii funk-
cjonuje pogląd, że Polak to anty-**

**semita, a obozy koncentracyjne
były „polskie”?**

– Czasami pokutują podobne ste-
reotypy. Jestem zdania, że głównie
wśród ludzi, którzy odbierają his-
torię pobieżnie, nie chcąc wgłębiać
się w jej niuanse. Oczywiście, po-
winniśmy promować wiedzę o ho-
locauście, ale nie wolno zmieniać
faktów. Wspomniane stereotypy są
dla Polski krzywdzące. O ile
w Zjednoczonym Królestwie nie
występują one zbyt często, to
w Stanach Zjednoczonych –



*Okładka najnowszej książki
prof. Normana Daviesa*

owszem. I tu ciekawostka: naj-
większą liczbę syjonistów stano-
wią chrześcijanie! To protestanci
fundamentaliści, którzy wierzą, że
Stary Testament jest prawdą lite-
ralną. Większość amerykańskich
Żydów pochodzi z Polski. Stąd po-
gląd, że Polska nie była przychylna
ludności żydowskiej, która musiała
emigrować do Izraela czy USA.

– **Czy czuje Pan Profesor misję
naprowadzania czytelników na
drogę prawdziwej historii?**

– Myślę, że powodzenie moich
książek odnosi zamierzony efekt,
ale bardzo trudno jest walczyć z ig-
norancją.

– **Jest Pan z pochodzenia Walij-
czykiem. Czuje Pan mocną więź
z Walią, czy też uważa się Pan za
obywatela Zjednoczonego Kró-
lestwa?**

– Nie jestem w pełni Walijczykiem,
gdyż moja mama była Angielką,
a ja większość życia spędziłem
w Anglii. Mam sentyment do pew-
nej brytyjskości, której już nie ma.
Zniknęła wraz z pojawieniem się
angielskiego mocnego prądu naro-
dowego, który zdominował państwo-
wość Wielkiej Brytanii. Oczywiście,
posiadam brytyjską tożsamość,
ale jestem zdania, że Zjednoczone
Królestwo może wkrótce zniknąć
z mapy Europy. Postawiłem taką
tezę w mojej książce „Zaginione
królestwa”. Irlandia oddzieliła się
już 80 lat temu, Szkocja przygoto-
wuje referendum, najmniej dojrzała
politycznie jest Walia, ale i tu
słychać gdzieś głosy o uzys-
kanie niezależności. Walijczycy od
ośmiuset lat skutecznie bronią swo-
jej kultury i nie zapominają swoich
korzeni.

– **W sensie geograficznym i kul-
turowym Walia jest małą oj-
czyzną. Czy – jako historyk –
uważa Pan, że regionalizm, pat-
riotyzm lokalny jest składową
patriotyzmu państwowego?**

– Myślę, że nie ma żadnej sprzecz-
ności w tym, że ktoś jest np. pol-
skim patriotą, a jednocześnie pat-
riotą swojego miasta, czy nawet
dzielnicy. Mając koneksje walij-
skie, dostrzegam pozytywne
aspekty kultury angielskiej. Jestem
bardzo związany ze swoim miastem
Bolton, gdzie urodziłem się
i wychowałem. Jednoznacznie
opowiadam się tylko gdy jest mecz,
wtedy kibicuję naturalnie reprezen-
tacji Walii. Taka postawa nie jest
rzadkością. Byłem szczerze

wzruszony, kiedy otrzymałem niedawno list od czytelnika, który od 30 lat, z krótkimi przerwami, przebywa w więzieniu. Poznałem go jeszcze w szkole, niestety – obecnie jest recydywistą. Ten człowiek pisze w więzieniu książki, zajmuje się też dziennikarsko problemami w zakładach penitencjarnych. W sytuacji, w której się znalazł, nie może przyjmować prezentów, dlatego prosił mnie w liście, abym przesłał swoją ostatnią książkę do biblioteki więziennej. Mimo że ma poważny problem ze swoją osobowością, posiada mocne poczucie regionalnego patriotyzmu, co zauważył także w moich książkach, a dla autora jest to bardzo ważne.

– **Nazwał Pan kiedyś wprowadzenie stanu wojennego w Polsce najdoskonalszym zamachem stanu. W tym roku mija 30. rocznica tego wydarzenia...**

– To, że generał Jaruzelski potrafił opanować tak duży kraj jak Polska w ciągu jednej doby, było sukcesem wojskowym i organizacyjnym. Stan wojenny pochłonął sporo ofiar, ale mogło być ich jeszcze więcej... Nie oznacza to, w żadnym razie, aprobaty z mojej strony. Uważam, że Jaruzelski jest osobą tragiczną, człowiekiem, który nigdy nie zdobył się na odwagę, aby powiedzieć czy opisać prawdę. Po tym jak zabito mu ojca i po tym jak nie zdążył zaciągnąć się do armii generała Andersa, uległ sowieckiej indoktrynacji, ale przeżył i zrobił karierę polityczną. Obecnie jest już starszym człowiekiem, który sporo wie. Nie wiadomo, czy kiedy odejdzie, ktoś nie znajdzie w jego szufladzie bardzo ciekawego pamiętnika...

– **Jak Pan odbiera Polskę i Kraków A.D. 2011?**

– Żyje mi się tu bardzo dobrze, ale pewnie może to być mylące. Zdaję sobie sprawę, że wielu ludzi żyje w skromnych warunkach. Mimo to, sądzę, że w Polsce jest lepiej

niż kiedykolwiek. Oczywiście, że jest wiele problemów, ale one są w każdym kraju, także w Wielkiej Brytanii, gdzie żyje się z pewnością gorzej niż dawniej. Polscy emigranci, którzy zostali na Wyspach po II wojnie światowej, podkreślali porządek, dyscyplinę społeczną, poszanowanie wartości religijnych i rodzinnych. Od tamtej pory to zmieniło się w dużym stopniu.

– **Jak powinniśmy odnosić się do kryzysu gospodarczego w Europie?**

– Dziesięć lat temu napisałem, że kryzys musi przyjść. Chociażby po to, żeby wymusić na kierownictwie Unii Europejskiej, na rządach poszczególnych państw przeprowadzenie reform. Żaden kraj nie oprze się krachowi, ale – moim zdaniem – Polska radzi sobie lepiej niż inni. Bardziej obawiałbym się

o Wielką Brytanię, z tego względu, że większość Anglików odnosi się sceptycznie do instytucji UE, istnieją środowiska eurofobów. Odwrotnie w Szkocji, Irlandii czy Walii, gdzie mieszkańcy są pro-europejscy. Jeśli tendencje antyeuropejskie zwyciężyłyby w Londynie i Anglia wycofałaby się ze struktur unijnych, wykorzystają to Szkoci, którzy odłączą się od Zjednoczonego Królestwa...

– **Nad czym pracuje Pan obecnie?**

– Promuję swoją najnowszą książkę „Zaginione królestwa”, która tym razem wyszła najpierw w polskiej wersji językowej, a dopiero rok później w angielskiej. Wywiady, wykłady, spotkania... Przyjechaliśmy z małżonką do Krakowa, aby trochę odpocząć...

Rozmawiał: Janusz Mika

Pozdrawiam Szanownych czytelników

"Wiadomości Lokalnych",

Norman Tanas

Kraków, Krowodrza

26. XI. 2011

Dyżury w Radzie Dzielnicy

Informujemy, że w każdy czwartek, w godz. 18-19 w Radzie Dzielnicy V Krowodrza, przy ul. Kazimierza Wielkiego 112/2 odbywają się dyżury członków Zarządu Rady. Zapraszamy Mieszkańców Krowodrzy.

Późnojesienne remonty

Łaskawa aura tegorocznej jesieni pozwoliła na sprawne i – co bardzo ważne – w dodatnich temperaturach, wykonanie zaplanowanych przez Radę remontów chodników. Opóźnienie spowodowane budżetowymi perturbacjami udało się nadrobić i Święty Mikołaj będzie mógł bez kłopotu przyjść po gładkim chodniku do przedszkola przy ul. Mazowieckiej.

Podobnie rozsypujące się dojsčia do Gimnazjum nr 17 przy ul. Litewskiej uzyskały nową, bezfazową kostkę. Przedszkole „Iskierka” przy ul. Staffa otrzymało zmodernizowaną strefę wejścia głównego poprzez rozszerzenie chodnika z barierkami oraz dużym „leżącym policjantem” na jezdni, co znacząco poprawiło bezpieczeństwo i komfort dojsčia do przedszkola. Także „tranzytowy” chodnik wzdłuż budynku przy Staffa 7 nie ma już dziur. Zostało wyremontowane podwórko i parking przy ul. Lea 75 i 77 oraz odcinki chodników przy ulicach: Czarnowiejskiej, Kazimierza Wielkiego, Chocimskiej i Zakątek. Wyremontowano również ogrodzenie wzdłuż alei Grottgera.

Rozpoczęto proces montowania pasów bezpieczeństwa z czerwonej kostki z wypustkami (dla niewidomych) na wejściach na przejścia dla pieszych – wiele z nich już powstało w rejonie ul. Królewskiej. Docelowo wszystkie przejścia zostaną w ten sposób przerobione. Powstał nowy plac zabaw dla dzieci w wieku od roku do trzech lat za boiskiem przy ul. Królewskiej 30-44 oraz zmodernizowany (dodano nowy zamek) ogródek jordanowski przy ul. Kmiecej.

Na rok przyszły przeniesiono remont chodnika przed Szpitalem Wojskowym przy ul. Wrocławskiej ze względu na planowaną przez szpital przebudowę (poszerzeniem) bramy wjazdowej na teren szpitala. Powstał kontra-pas dla rowerów na jednokierunkowym odcinku ul. Raclawickiej. Mamy nadzieję, że w budżecie miasta na rok 2012 znajdą się środki na oczekiwaną budowę ścieżki rowerowej na ul. Królewskiej od ul. Smoluchowskiego do ul. Nowowiejskiej (wraz z remontem chodników), które to zadanie „wypadło” z powodu cięć wydatków w bieżącym roku. Obiecywane remonty ul. Śląskiej i ul. Lea, których stan urąga jakimkolwiek standardom przyzwoitości, w końcu otrzymają miejskie finansowanie. Oby tak się stało!

Piotr Klimowicz
przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza

Nowy ogródek Jordanowski, ul. Królewska 30-44



Przed...



... w trakcie...



... i po



Ulica Czarnowiejska – remont chodnika



Ulica Kmieca – doposażenie ogródka jordanowskiego



Gimn. nr 17 przy ul. Litewskiej 34 – remont chodnika



Ulica Zakątek – remont chodnika i jezdni



Ulica Lea 75-77 – modernizacja parkingu



Ulica Kazimierza Wielkiego – remont chodnika



Przedszkole „Iskierka”, ul. Staffa – modernizacja wejścia



Ulica Raclawicka – kontrapas dla rowerów

Smog wawelski



Podczas trwającego – przez kilka tygodni października i listopada – okresu bezwietrznej pogody, gdy cała Małopolska spowita była gęstą, nieruchomą mgłą, powietrze w krakowskiej niecce stało się ekstremalnie zanieczyszczone. Dopuszczalne normy zawartości pyłów i trujących gazów były przekroczone sześciokrotnie!

Dzieci w przedszkolach nie wychodziły na spacer. Dziesiątki tysięcy samochodów, autobusów i ciężarówek codziennie dokładały tony spalin. 30 tysięcy pieców węglowych, które codziennie w sezonie grzewczym kopcą sinoczarным dymem – efektem spalania słabej jakości, taniego węgla ale także, plastikowych butelek i innych śmieci – zasila rakotwórczymi substancjami powietrze, które nieustannie wciągamy do płuc. Powoduje to rozliczne choroby układu oddechowego. Tym razem dosięgło także mnie

– obrzęk nosa i duszący kaszel nie ustępował przez wiele dni, nawet po „przedmuchi” miasta przez bardzo silny wiatr.

Wobec takich zagrożeń zdrowia setki tysięcy krakowian, jest niezrozumiałym dlaczego w budżecie miasta na poprawę jakości powietrza planuje się przeznaczyć kwotę tylko 1,5 mln złotych! Starczy zatem na likwidację zaledwie 750 pieców. W tym tempie pozbycie się wszystkich krakowskich palenisk węglowych będzie trwało 40 lat! Czy dożyjemy?

Są to także pieniądze na refundację montażu solarów i pomp ciepła, które mogą być zakładane głównie w domach jednorodzinnych na obrzeżach miasta, co ma nikły wpływ na poprawę jakości powietrza w centrum, a jest jedynie ulgą dla ludzi posiadających domy z ogrodem.

Dodajmy, że na schronisko dla bezdomnych zwierząt przeznaczają się 1,9 mln zł czyli o prawie 25 procent więcej. Czyżby bezdomne psy były ważniejsze od ludzi?! Drastycznie drożęca energia elektryczna powoduje, że ponownie uruchamiane są

węglowe piece kaflowe, po uprzednim wymontowaniu z nich grzałek elektrycznych, aby znowu można było w nich palić...

Ponadto, powraca jak bumerang zgrany temat lokalizacji w Krakowie wysokich biurowców. Bo są niby oznaką – pozał się Boże – nowoczesności! Trzeba wiedzieć, że takie wysokie zapory blokowałyby przemieszczanie się wielkich mas powietrza w naszym mieście, które wspólnie z Madrytem znajduje się w ścisłej czołówce miast europejskich z największą liczbą dni bezwietrznych w roku.

Pomysł lokalizacji wieżowców po zachodniej stronie miasta, z którego to kierunku wieje ten rzadki u nas wiatr, powodowałoby tylko wzruszenie ramionami, gdyby pomysłodawcami nie były osoby o znanych nazwiskach. O kolizji ze ścieżką podejścia do lądowania samolotów na lotnisku w Baliicach nawet już nie ma co wspominać! Mam nadzieję, że te niemądre pomysły nigdy nie wejdą w życie. A tymczasem w związku ze zbliżającymi się Świątami Narodzenia Boga życzę Państwu, aby Jego opieka i błogosławieństwo nie opuszczały nas przez cały 2012 rok i aby nasze codzienne działania były zgodne z Jego wolą.

Uwaga, smog!

W związku z zagrożeniem, jakim jest szkodliwy dla zdrowia i życia smog, Rada Dzielnicy V Krowodrza prosi mieszkańców o zgłaszanie Straży Miejskiej zauważonych wypadków spalania niebezpiecznych substancji. Kiedy z komina unosi się czarny dym – dzwoń pod nr 986!

Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE

Koordinacja redakcyjna: Janusz Mika

Adres redakcji:

ul. Kazimierza Wielkiego 112/2
30-074 Kraków
tel. 12 636 95 95

Druk:

EKODRUK
ul. Powstańców Wlkp. 3
30-553 Kraków
tel. +48 12 267 36 60
e-mail: biuro@ekodruk.eu

